

---

## RECENZJA

---

Dorota Żołądź-Strzelczyk, Izabela Gomułka, Katarzyna Kabacińska-Łuczak i Monika Nawrot-Borowska *Dzieje zabawek dziecięcych na ziemiach polskich do początku XX wieku*, Wydawnictwo Chronicon, Wrocław 2016, 471 s.

Książka *Dzieje zabawek dziecięcych na ziemiach polskich do początku XX wieku* napisana została przez zespół poznańskich historyków wychowania i wpisuje się w zakres zainteresowań naukowych autorek, które od wielu lat zajmują się zagadnieniami dzieciństwa, zabawek, zabaw dziecięcych i ich historii.

Ta obszerna, wydana w dużym formacie A4 praca, zawiera wiele ilustracji zabawek, o których mowa jest w tekście. Autorki wyodrębniły cztery części zagadnień, w których pokazały czym jest zabawka (ujęcie definicyjne) i jaki jest stan badań nad dziejami zabawek. W otwierającym rozprawę wstępie, poznajemy główne wątki podejmowane w badaniach, przemiany zachodzące w postrzeganiu zabawek na przestrzeni wieków. Autorki przedstawiły też listę muzeów i zbiorów prywatnych, które były cennym źródłem pozyskiwania informacji na wiodący temat.

W części pierwszej (definicyjnej) Autorki zapoznały z bardzo uniwersalnym rozumieniem zabawki według Małgorzaty Cywińskiej: „zabawkę traktować można jako dobro kulturowe (przedmiot wykonany w określonych warunkach) i rozpatrywać w kontekście cywilizacyjnym wskazującym na poziom kultury społeczeństwa w danym okresie rozwoju, jak również jako przedmiot wyzwalający aktywność zabawową, wzbudzający postawę ludyczną umożliwiającą przejmowanie kulturowych treści zawartych w zabawce” (s. 13).

Wymienione zostały także funkcje zabawek: rozwojowa, edukacyjna, wychowawcza i terapeutyczna. Każda z nich pozwala dziecku osiągnąć doskonalsze

funkcjonowanie, jak i współdziałanie w grupie. Iga Merżan, na którą powołują się Autorki, dostrzega, że „wartościową zabawką jest ta, która budzi w dziecku fantazję, pomysłowość, chęć działania, dzięki której dziecko może ugruntować, powtarzać i systematyzować pojęcia, a także uczy dziecko estetyki” (s. 17). Biorąc pod uwagę współczesne zabawki, pewnie niektóre z nich można byłoby nazwać mianem wartościowych, ale znalazłaby się też grupa zabawek, skłaniająca najmłodszych do bardziej odtwórczego niż twórczego działania.

Na podstawie sposobu wykorzystania zabawek można wprowadzić następującą klasyfikację m.in. do zabaw ruchowych, tematycznych, konstrukcyjno-manipulacyjnych, plastycznych. Sporo kategorii podczas klasyfikowania wniósł podział w zależności od ich wykonania m.in. zabawki gotowe, skonstruowane przez dorosłych, zabawki samodzielnie wykonane przez dzieci oraz zabawki gotowe, ale nabierające sensu podczas właściwej zabawy. Innym ciekawym kryterium podziału zauważonym przez Autorki są substancje, z których zabawki zostały wykonane (organiczne, nieorganiczne).

W omawianym rozdziale Dorota Żołądź-Strzelczyk z zespołem, podjęły próbę wstępnej oceny badań dotyczących zabawek. Zauważyły, że częściej tematem zainteresowań jest zabawa jako aktywność dzieci niż sama zabawka, która jest widocznym atrybutem w rękach dziecka np. na fotografiach, na ilustracjach w czasopismach. Poza tym w XIX-wiecznych gazetach, kierowanych zwłaszcza do kobiet, pojawiały się artykuły nawiązujące do wychowania dzieci. W literaturze, w pamiętnikach, opisywane były zabawy dzieci, a przy tej okazji także zabawki. Zaprezentowane w tej części książki zdjęcia wystaw muzealnych oraz fragmentów prywatnych kolekcji, stanowią ciekawą formą zobrazowania wartych wcześniej treści. Autorki zamieszczając zdjęcia zabawek z konkretnych muzeów, tworzą pewnego rodzaju listę miejsc wartych odwiedzenia i odkrywania historii zabaw i zabawek.

Część druga recenzowanej publikacji przedstawia teoretyczne rozważania na temat zabawki – od XVI w. do początku wieku XX. Autorki odniosły się do kolejnych definicji i kolejnych klasyfikacji zabawek sformułowanych przez pedagogów, psychologów, lekarzy, ale także matek, które na łamach dawnych czasopism dzieliły się swoimi refleksjami i spostrzeżeniami. Rozdział ten oprócz ujęcia teoretycznego stanowi praktyczną wskazówkę dla rodziców oraz osób opiekujących się dziećmi m.in. przedstawia dobór właściwych zabawek do odpowiedniego wieku dzieci. Najpierw na rodzicach, a później na nauczycielach spoczywa obowiązek trafnego wyboru zabawek i wskazania sposobów ich wykorzystania, a nadmiar zabawek może w swoich skutkach być bardziej szkodliwy niż pożyteczny. Autorki podjęły próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie, jaka powinna być idealna zabawka? Na pewno skromna, prosta, bezpieczna i dostosowana do dziecka, samodzielnie wykonywana, a jeśli najmłodszy

zabawki dostają, to powinny być one proste i niezbyt kosztowne. Jednak mimo wielkiej roli zabawek, nawet te najlepsze nie mogą wypełniać całego świata najmłodszych, mogą go tylko uzupełniać.

Kolejna, trzecia część książki wprowadza czytelnika w etapy powstawania zabawek oraz przedstawia zagadnienia związane z wytwórstwem i dystrybucją zabawek. Autorki pokazały zmiany, jakie zachodziły w produkcji zabawek i ich ewolucję. Jak czytamy, już w starożytności pojawiały się pierwsze próby skonstruowania zabawek, a kolejne epoki i nowe odkrycia umożliwiały coraz to lepsze ich wykonanie. Najpierw to dzieci, wykorzystując swoją fantazję i wyobraźnię, robiły sobie najprostsze zabawki na przykład lalki z włóczki czy pajacyki z papieru. Własnoręcznie wykonane zabawki na długo też zapadały dzieciom w pamięć, a przy tym pozwalały uwolnić dziecięcą ekspresję, nawet przy braku środków finansowych rodziny. Dopiero w późniejszym czasie zabawki produkowane były w warsztatach rzemieślniczych, zaś szkoły zabawek i warsztaty zabawkarskie kształciły przyszłych wytwórców zabawek. I takim sposobem na terenach Rzeczypospolitej, jeszcze pod zaborami zaczęły powstawać zakłady zabawkarskie i fabryki. Najbardziej znane, działające w Warszawie należały do Karola Fryderyka Mintera, Wacława Kietlińskiego i Kazimierza Kessela. Ale także w innych częściach kraju powstały znaczące fabryki: m.in. fabryka lalek w Krakowie czy fabryka zabawek i wyrobów celuloidowych „Seweryn Landau”.

Powstawanie i rozwój fabryk umożliwił produkowanie zabawek w ilościach przemysłowych, a co za tym idzie możliwa była sprzedaż tych zabawek. Na początku wędrowni handlarze, chodząc, od wioski do wioski sprzedawali towary, a z czasem zabawkami handlowano podczas jarmarków i odpustów. Jednak dopiero sklepy zorganizowały właściwą sprzedaż zabawek. Autorki zamieściły w książce plakaty i ogłoszenia sklepowe, które doskonale obrazują profil specjalizacji danej fabryki – pod kątem produkcji zabawek.

Część czwarta publikacji i zarazem ostatnia, jest katalogiem, w którym wg kolejności alfabetycznej Autorki opisały różnego rodzaju zabawki – nie tylko te, którymi bawiły się dzieci w przeszłości, ale i te całkiem współczesne. Autorki przedstawiły historię zabawek, pokazując jak ewaluowały z biegiem czasu, rozwojem przemysłowym, technologicznym i społecznym. Przy każdej zabawce znajdują się fotografie oraz obrazy ilustrujące przemiany zabawki, dzięki temu można dostrzec przejścia od formy pierwotnej do obecnej. Wśród 29 scharakteryzowanych zabawek znajdują się zabawki zarówno dla dziewczynek, jak i dla chłopców. W sposób niezwykle absorbujący zostały przedstawione klocki, lalki i żołnierzyki. Dlaczego? Może dlatego, że są to zabawki ponadczasowe i mają swoją długą historię, a może dlatego, że występują w wielu materiałach źródłowych. Na pewno wiele zabawek jest ze sobą skorelowanych m.in. żołnierzyki i broń, lalki i wszelkie akcesoria – ubranka, domki,

wyposażenie do domków, klocki i figurki, które nadają charakter powstałym z klocków budowlom.

Autorki podały opisy zabawek, zachowały charakter naukowy swej narracji, opierając się na bogatym materiale źródłowym i jasnym, klarownym przekazie dla czytelnika. Szczególnie ważna w tej publikacji jest warstwa ilustracyjna. Stanowi ona dopełnienie tego, co zostało wyrażone słowami. Zwłaszcza zdjęcia odnoszące się do dalekiej przeszłości zabawek, pochodzące ze zbiorów archeologicznych czy też z kolekcji prywatnych. Są one niewątpliwie ciekawym materiałem badawczym, ale także mają walor poznawczy. Wizualizacja nie tylko zabawek, ale i zabaw dziecięcych reklam, plakatów pochodzących z różnych fabryk, przybliży szeroko nakreślony przez autorki temat zabawek. Z tego też powodu, książka może stanowić pomoc dydaktyczną w pracy z dziećmi. Pokazując najmłodszym, jak wyglądały zabawki ich dziadków, pradiadków czy prapradziadków wprowadziłyby je w przeszłość historyczną. Dzieci na pewno zauważą, że niektórymi zabawkami bawią się też obecnie, a niektóre, choć należały do zabawek, to ze współczesnymi mają niewiele wspólnego np. figurki zwierząt wykonane z drewna, poroża czy gliny. Jednak były też takie zabawki, które dzieci chętnie wykorzystują dziś m.in. zabawki papierów, wykonane często według instrukcji zamieszczonych w czasopismach dziecięcych. Natomiast dla dorosłych odbiorców tej książki, będzie ona próbą usystematyzowania wiedzy na temat zabawek, a być może powrotem do lat dzieciństwa.

Zawartość merytoryczna książki poznańskich badaczek, skłania do refleksji nad wartością zabawki samej w sobie, ale też wskazuje na funkcję kulturową zabawek. Oprócz prymarnych wartości, wpływających bezpośrednio na dzieci, rozwój zabawek przyniósł wiele zmian w życiu społecznym i kulturowym. Ludzie zaczęli prowadzić dyskusje na temat zabawek, możliwości ich zrobienia, a potem wyprodukowania oraz wykorzystania przez najmłodszych. Jednak wraz z rozwojem fabryk i zwiększeniem produkcji zabawek pojawia się niebezpieczeństwo wybrania zabawki niewłaściwej, bezwartościowej. Niestety nadmierne gromadzenie zabawek też może przynieść negatywne skutki. Jak mówi Antoni Danysz: „Dziecko, posiadające nadmierną ilość zabawek, rozstrzela swoją uwagę i swoje pożądaniami, nie pogłębiają swej myśli, nie operuje swobodnie wyobrażeniami, przyzwyczajają się do powierzchowności i niedołęstwa” (s. 93).

Książka ta jest obszerną charakterystyką ewolucji zabawek od tych prostych i archaicznych do współcześnie wykorzystywanych przez dzieci. Autorki w przejrzysty sposób opisały zachodzące zmiany w postrzeganiu zabawki i zobrazowały je na ilustracjach. Warto zajrzeć do tej publikacji, nie tylko po to, aby docenić trud włożony przez Autorki w zgromadzenie materiałów źródłowych i opracowanie ich, ale przede wszystkim, żeby poznać historię zabawek. Ponadto praca ta może być wykorzystana podczas zajęć dydaktycznych,

---

prowadzonych przez historyków wychowania, historyków kultury, ale i pedagogów, pracujących z dziećmi i młodzieżą.

*Joanna Małgorzata Ogonowska*  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Pedagogiczny  
ORCID: 0000-0001-8547-9230